

# Jechał na cudzej karcie

Data publikacji: 4.12.2013 13:37

W okolicach Cieszyna na drodze ekspresowej S1 śląscy celnicy zatrzymali do rutynowej kontroli samochód ciężarowy powracający z Włoch. Funkcjonariusze celni skontrolowali dokumenty pojazdu, przewożonego towaru oraz zapisy czasu pracy kierowcy. Okazało się, że kierowca, który właśnie prowadził tira posłużył się kartą do tachografu należącą do zupełnie innej osoby.

□

Katowicka Izba Celna dzisiaj poinformowała o wynikach sobotniej kontroli na drodze S1. Analiza zapisu na tachografie wykazała, że kierujący ciężarówką w ciągu ostatniej doby prowadził pojazd przez ponad... 17 godzin, przy normie wynoszącej 9 godzin. W tym czasie przejechał prawie 1400 km. Miał zamiar dojechać do miejsca rozładunku oddalonego o 200 km od Cieszyna.

Kierowca, by nie rejestrować przekroczenia norm czasu pracy na własnej karcie, odpowiednio zmieniał karty w słocie tachografu - raz wkładał swoją, a raz cudzą kartę do tachografu.

***Prowadzenie ciężarówki przez tyle godzin przez jednego kierowcę mogło się skończyć prawdziwym dramatem na drodze. Gdy śląscy celnicy przeanalizowali czas pracy kierowcy okazało się, że naruszył on przepisy ustawy o transporcie drogowym w postaci skróceń dziennych okresów odpoczynków, przekroczeń maksymalnego dziennego okresu prowadzenia pojazdu oraz przekroczeń maksymalnego czasu prowadzenia pojazdu bez przerwy.*** - informuje Grażyna Kmieciak, rzecznik prasowy z Izby Celnej w Katowicach.

Za takie świadome naruszenia przepisów ustawy o transporcie drogowym odpowie właściciel firmy przewozowej, osoba zarządzająca transportem w firmie oraz kierowca, którym grożą wielotysięczne kary.

Dwa dni wcześniej (28.11.) również w okolicach Cieszyna inny kierowca ciężarówki "wpadł" z magnesem na skrzyni biegów. W ten sposób fałszował wskazania tachografu i nie rejestrował faktycznej aktywności kierowcy oraz przebytej drogi. W tym przypadku, kierowcy oraz firmie transportowej również grożą dotkliwe kary finansowe.

red.